

GONIEC

Rumski



Nr 5(14) Rok II

Rumia czerwiec - lipiec 1991

cena 1500 zł

Publiczna dyskusja

W MDK przy ul. Sobieskiego odbyła się publiczna dyskusja nad propozycją planu przestrzennego zagospodarowania miasta. Proponowane zmiany w planie przedstawił architekt Michel, który następnie wspólnie z arch. Olęką udzielał wyjaśnień dotyczących tego planu. Dyskusja w znacznej mierze sprowadziła się do pytań i odpowiedzi dotyczących poszczególnych działek, nie zaś do koncepcji ogólnej miasta. Jedynie lokalizacja szpitala lub stadionu (na obrzeżach miasta) wzbudziła pewne kontrowersje wśród uczestników dyskusji. Dał się również zaobserwować ton niewiary i braku zaufania do władz miasta, zwłaszcza wśród ludzi nieczęsto bywających w Urzędzie Miejskim. Byli tacy, dla których nowa władza to w dalszym ciągu wójt i... na-

czelnik, i tacy, którzy z niedowierzaniem słuchali wyjaśnień Z-cy Burmistrza, p. Romana Knopa, że jest już nowa władza, która ma inne obyczaje i zasady postępowania i która nikomu, bez jego zgody nie ma zamiaru i nie może odebrać ani kawałka ziemi.

Autorzy nowego planu przestrzennego zagospodarowania poinformowali o trybie wnoszenia odwołań, jak również o tym, że ostateczna wersja planu będzie obowiązywać po zatwierdzeniu go na Sesji Rady Miejskiej.

T.P.

Policja na CB!

Od końca czerwca rumaska Policja ma uruchomioną łączność w Paśmie Obywatelskim na kanale 9. Komisarjat wywołujemy "07", radiowóz - "06".

AS

W NUMERZE :

- Remska Kleka - dodatek
- Szkoła społeczna
- Aktualności z ratusza
- Z życia osiedla Janowo
- Sport
- Goście z Medjugorie
- Purtk

Hotel "Biały Dworek" już otwarty



W budynku po byłym CRS otwarto długo oczekiwany hotel i restaurację.

Drodzy Czytelnicy!

Zapewne dziwi Was zmiana formatu pisma, jak i kolejne opóźnienie. Wyjaśniamy, że związane to jest z uruchomieniem własnej poligrafii. Mamy nadzieję, że po pokonaniu trudności technicznych "Goniec" będzie regularny, a w niedługiej przyszłości tygodniowy.

Redakcja.

WRESZCIE WAKACJE !!

Dobiegł końca rok szkolny. Wszystkim dzieciom oraz ich nauczycielom i wychowawcom życzymy rzetelnie zasłużonego wypoczynku.

Zapomnijcie o szkole.

Rozpoczynają się WAKACJE!

W skrócie:

Rada Miejska w dniu 27 czerwca przyjęła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Rumia. W praktyce oznacza to przywrócenie rzeczywistego prawa własności rzeszom prywatnych właścicieli i jak sądzi, uruchomienia ogromnego frontu inwestycyjnego w budownictwie jednorodzinnym.

*

Nowe targowisko Zniesiono tymczasowe targowisko przy ul. Wybickiego i przeniesiono je na teren położony u zbiegu ulic Czerwonych Kosynierów i Kilińskiego.

*

Zarząd Miasta sprzedał kontrowersyjną konstrukcję stalową na ulicy Różanej. Nabywcą jest "PSS" cena 480 mln. zł.

*

Na dokończenie ciepłociągu wzdłuż ulicy Dąbrowskiego potrzeba ok. 800 mln. OPEC jest gotów dać 200 mln. jeśli miasto dołoży "resztę"!

*

Od 1 lipca rozpocznie się wywóz zboża z magazynu przy Szkole Podstawowej nr 4. Magazyn będzie adoptowany na salę gimnastyczną. Wywóz zboża potrwa do 15 września.

*

Dyrektorem MDK wyłonionym w drodze konkursu została mgr Anna Miącz.

*

Obecne zadłużenie gminy wynosi ok. 3 mld zł., ale Zarząd twierdzi, że wszystko jest w normie.

*

Przepompownia ścieków przy ulicy Różanej jest "na ukończeniu". Pozwoli to na podłączenie znacznej części gotowej już sieci kanalizacyjnej

*

Bitwa o piwo Rumia miała dotychczas limit 28 punktów handlowych na piwo. Nic dziwnego, że prowadzono prawdziwą wojnę o ich przydział. W ostatnich dniach limit zwiększono do 90. *Na zdrowie!*

*

Budynek po Państwowym Przedszkolu nr 6 został przekazany Szkole Społecznej.

*

Burmistrz Tadeusz Wolski i członek Zarządu Ryszard Białek przebywali w Szwecji na zaproszenie tamtejszych samorządów. W następnych numerach przedstawimy relację z tego pobytu.

*

Do końca 1992 roku ma być ukończona oczyszczalnia ścieków "Dębogórze".

*

Dar "PSS".

Prezes PSS "Społem" w Rumia, S. Czoska, zapowiedział podczas sesji RM w Rumia 27 czerwca, przekazanie 20 mln. zł. na wyposażenie Szkoły Podstawowej nr 9.

(K)

Delikatesy KM



Przy ulicy Wybickiego Mirosław Kniaziew otworzył sklep spożywczy. Zaopatrzenie i poziom estetyczny - zachęcające!

Z myślą o przyszłości - pierwsza Szkoła Społeczna.

Po raz kolejny mieszkańcy Rumia okazali społeczną dojrzałość. Z inicjatywy radnych pani Elżbiety Rogali-Kończak i pana Wiesława Boguckiego przystąpiono w miesiącach zimowych 1991 r. do organizacji szkoły społecznej w naszym mieście.

Okazało się, że jest duże zainteresowanie taką właśnie szkołą (na pierwszej liście 250 zapisanych dzieci). "Chcemy (mówią rodzice), aby nasze dzieci nie uczyły się w przeladowanych klasach, aby nie były znerwicowane, żeby do szkoły chodziły z przyjemnością (jak ich rówieśnicy na zachodzie)".

Z myślą o przyszłości - chcielibyśmy aby: - po ukończeniu szkoły podstawowej, nasze dzieci miały dobrze opanowane wiadomości przewidziane programem ze wszystkich przedmiotów, - biegle mówiły w języku angielskim (5 godz zajęć tygodniowo), - żeby rosły zdrowe i wysportowane (4 godz zajęć sport. tyg.), - żeby brały czynny udział w rajdach, obozach, biwakach, wycieczkach - ucząc się samodzielności.

Chcemy też, aby nasze dzieci rosły w poznananiu środowiska naturalnego człowieka, aby zdawały sobie sprawę z zagrożenia jakie niesie ze sobą zanieczyszczenie powietrza, wody i gleby. Dlatego Nasza Szkoła (postanowili rodzice) będzie o profilu ekologicznym.

Kierownictwo szkoły powierzono pani mgr Jadwidze Liszek, która już od 4 lat poprzez "Sejmiki ekologiczne" propaguje wśród naszej młodzieży problemy sozologiczne.

dokończenie na str.5

Społeczny Komitet Telefonizacji.

Wszystko wskazuje na to, że twórcza energia grupy ludzi z osiedla "Janowo" skierowana na samodzielne zaspokojenie ich potrzeb zbiorowych związanych z instalacją telefonów w ich miejscu zamieszkania nie pójdzie na marne. Prawdopodobnie będzie to po części zasługą interwencji "wybrzeżowych" publikatorów (Dziennik Bałtycki, Panorama Gdańska), które wytknęły PPTiT w Gdańsku i UPT w Wejherowie opieszałość w realizacji tej inwestycji. Niedługo zostanie więc chyba podpisane porozumienie między SKBST jednostek C, D i E, a PPTiT w Gdańsku, tym bardziej, że prawdopodobnie ostatnia już przeszkoda na drodze do upragnionych telefonów - zatwierdzenie list członków komitetów przez UPT w Wejherowie - została wreszcie pokonana. Dyr. Głogowski pod własnoręcznym podpisem, zatwierdzającym listy, nadmieniał wprawdzie, że "jeżeli w dniu zatwierdzenia wniosków nie będą uzupełnione dokumenty, to wniosek nie zostanie zatwierdzony", ale sytuacja ta, jak poinformował mnie p. M. Domański, nie dotyczy mieszkańców osiedla w Janowie, którzy w ok. 90% dopełnili wszystkich wymaganych formalności w UPT w Wejherowie. Dyr. Głogowski jest spokojny o termin wykonania inwestycji na terenie osiedla "Janowo", nie gwarantując jednak terminu realizacji łącz międzymiastowych, które ma sfinansować PPTiT w Gdańsku. potwierdzona też została przez niego cena ok. 3 mln. zł. za abonament telefoniczny na terenie działania tego komitetu. Tuż po podpisaniu porozumienia (być może stanie się to zanim ukaże się informacja), odbędzie się III Ważne Zebranie członków SKBST jednostek C, D i E. Inne komitety d/s telefonizacji na terenie Rumia po małym kryzysie zaufania do wszystkich tych, którzy w sprawie telefonów mają cokolwiek do powiedzenia oraz wiary w sens powodzenia przedsięwzięcia, podobno w dalszym ciągu działają.

Grzegorz Golub.

PS.

Porozumienia pomiędzy stronami zostały już podpisane. 14 maja porozumienie podpisały komitety całej Rumia (z wyjątkiem Janowa). Termin realizacji ustalono na 31 grudnia '91. Koszt na jednego członka ma wynieść 3,5 mln zł. 14 czerwca porozumienie podpisał komitet z Janowa. Termin realizacji inwestycji również ustalono na 31 grudnia '91. Tylko koszt ma być nieco niższy - 3,2 mln.

Komitety będą prowadziły nadzór nad robotami i płaciły sukcesywnie tylko za wykonaną już pracę.

Według naszej najlepszej wiedzy koszty nie ulegną zmianie w związku z ostatnimi podwyżkami cen usług telefonicznych. (K)

Z życia osiedla Janowo

W dn. 27 maja w SP nr 9 odbyło się ZPCz SM Janowo. Frekwencja początkowo 50% - pod koniec, ok godziny 23 - 30%. Władze miasta na zebraniu reprezentował Burmistrz Tadeusz Wołski oraz Z-ca Burmistrza Roman Knop. Obecny był również Komendant Policji Jerzy Pełc, który swą kurtuazyjną wizytę rozpoczął musiał od ... interwencji porządkowej wobec "przyciętego" młodego jegomości usiłującego spełnić funkcję "bramkarza" w drzwiach sali obrad. (szczegółowa relacja z ZPCz - obok).

Nicjako w przeddzień Zebrania Przedstawiceli Członków SM Janowo w supersamie przy ul. Pomorskiej prowadzonym przez PSS "Spolem" rozdawano ulotki i zbierano podpisy w bliżej nie określonym celu. Ulotki miały przekonywać o tym jak dobrze funkcjonuje sklep obecnie (!?) i co to się będzie działo gdy zmieni właściciela. Redakcja "Gońca" ze zdumieniem przecierała oczy czytając treść tej ulotki i zawarte w niej demagogiczne hasła czy wręcz kłamstwa. Dla uspokojenia mieszkańców podajemy, że nowy potencjalny użytkownik sklepu - pan Trefa, zapewnił nas, iż przerwa w handlu trwać może najdłużej 3 dni od czasu przekazania mu kluczy.

Podziękowania:

Wychowawcy klasy VIa Pani Danucie Mikofajewskiej. Dyrekcji i całemu Gronu Pedagogicznemu Szkoły Podstawowej nr 2 w Rumi za wielki trud i poświęcenie włożone w kształcenie dorastającej młodzieży, oraz wszystkim sponsorom wspomagającym szkołę finansowo, gorąco dziękuję wdzięczna matka Barbara Pionek.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rumi składa serdeczne podziękowanie Panu Ryszardowi Figurskiemu za nieodpłatne wypożyczenie samochodu "Kamaz" oraz wydelegowanie pracowników do pomocy przy załadunku mebli oraz pościeli.

Dziękuję również Jednostce Wojskowej Dębogórze reprezentowanej przez bosmana Wiktora Skuza i żołnierzy jednostki za pomoc w załadunku i rozprowadzeniu wyżej wspomnianego sprzętu. Pomoc obu sponsorów umożliwiła przekazanie ludziom w szczególnie trudnej sytuacji socjalnobytywowej tapczanów oraz pełnego wyposażenia w pościel, które w znacznym stopniu zabezpieczyło rodziny w tym zakresie jednocześnie odciążały i tak mały budżet tych środowisk. Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi, mgr Anna Kosmalka.

Komitet Rodzicielski oraz dyrekcja Państwowego Przedszkola nr 3 w Rumi serdecznie dziękują wszystkim, którzy pomogli nam w zorganizowaniu festynu z okazji Dnia Dziecka. Szczególnie dziękujemy Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rumi oraz hurtowni "Rabbit-SC" za finansowanie tej imprezy. Dziękujemy też hurtowniom "Tinka" i "Maryland" za przekazanie artykułów na prowadzony przez nas kiermasz. Uzyskane dzięki temu fundusze przeznaczamy na zakup pomocy. Dziękujemy także harcerzom z 19 drużyny harcerek z pomocą w prowadzeniu festynu. Dyrektor Przedszkola Nr 3.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 9 w Rumi składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji Fabryki Kotłów za udzielaną pomoc w wyposażeniu szkoły. Dyrekcja SP9.

Uwaga wypadek!

W niedzielę 2 czerwca w jednostce C jadący rowerem, w pełnym biegu, chłopiec uderzył w stojący na poboczu samochód ciężarowy. Z mocno rozbitą głową zabrało go pogotowie ratunkowe. Przestrzegamy dzieci, rodziców i kierowców - bądźmy ostrożni na drogach i chodnikach osiedlowych. Tu również giną ludzie!

Każde wydłużenie czasu przerwy w handlu obciążać będzie winą wyłącznie obecnego użytkownika tj. PSS "Spolem". Na marginesie tej sprawy nasuwa się nam pewne skojarzenie. Tuż przed wyborami samorządowymi w maju ubiegłego roku w okręgu wyborczym nr. 4 pojawiły się podobne w stylu i formie ulotki ("tylko On, głoszą na Niego..."). Kandydatem w tym okręgu był m.in. S.Czaska ówczesny nacelnik a obecny Prezes PSS "Spolem". Wyborcy okręgu 4 nie dali wiary ulotkom i nie wybraли pana S.Czaskę na radnego (tylko 58 głosów). Tym razem PSS uzyskał wynik jeszcze gorszy - tylko 38 klientów (pracowników "Spolem" ?) wpisało się na... listę pochwalną sklepu. Nas to specjalnie nie dziwi. Zarząd "Spolem" nie ma czasu na zajmowanie się handlem... wszak musi drukować ulotki!

PS. Od 11 lipca supersam przy ul. Pomorskiej rozpoczął działalność handlową (narazie nie w pełnym zakresie). Az miesiąca od daty wyroku potrzebował poprzedni użytkownik na opuszczenie sklepu.

22 maja odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej SM Janowo z udziałem 12 osobowej Społecznej Komisji Inwestycyjnej utworzonej przez oczekujących na mieszkania członków spółdzielni. SKI wypowiedziała się przeciwko podziałowi spółdzielni w/g zasad proponowanych przez Zarząd, jak również za likwidacją list przyspieszeń. W sprawie likwidacji list przyspieszeń wcześniej wypowiedzieli się wszyscy obecni na 4-ceh zebraniach członkowie oczekujący, spośród których 296 głosowało za likwidacją a 26 przeciw.

Mieszkańcy ulicy Poznańskiej i Szczecińskiej postanowili na ZGZ utworzyć własną radę osiedla. Odbyło się w tym celu dodatkowe zebranie (20.05 w DK "Janowo"), na którym wybrano nową radę osiedla w 9-cio osobowym składzie. Jak się dowiadujemy głównym tematem powyższego zebrania była TV-SAT co prawdopodobnie było powodem wysokiej frekwencji. No cóż - można i tak. Na wyznaczone w tym samym dniu wybory do rady osiedla w pozostałej części jednostki C przyszło ... 4 mieszkańcy (nie licząc pracowników i członków Rady Nadzorczej). Tak więc w dalszym ciągu nie ma rad osiedla w jednostkach E i części C.

Poczta w jednostce D pracuje w godzinach 10⁰⁰ do 17⁰⁰ czyli w wtedy gdy osiedle jest najbardziej wydłużone (większość jest w pracy lub w drodze z pracy). Daje to z całą pewnością komfort pracownikom poczty (mały ruch) ale czy zadawała również mieszkańcom? Co na to Dyrekcja Poczty?

Jak pisaliśmy w poprzednim "Gońcu" do 15.05 br. Sp-nia miała uporać się z uporządkowaniem placów zabaw dla dzieci, wytyczeniem nowych boisk (do gry w piłkę siatkową i badmingtona) i drobna niwelacja terenu istniejących już "boisk" piłkarskich. Niestety termin minął, a boiska w dalszym ciągu straszą dziurami. Mogli się o tym przekonać np. uczestnicy piłkarskiego turnieju o puchar prezesa sp-ni. Słyszeliśmy wprawdzie o ściągniętych na te okoliczności szychaczach, lecz jakobś efektów ich pracy nie udało się nam dostrzec. Dzieci nie tracą jednak nadziei...

"Poświęcenie Domu Kultury"

Z dziennikarskiego obowiązku odnotowujemy, że w dn. 3.06.1991. odbyło się uroczyste otwarcie Domu Kultury "Janowo" z udziałem biskupa Andrzeja Śliwińskiego i władz miasta. Niestety, nie znamy więcej szczegółów z tej, podobno udanej uroczystości, gdyż nie zostaliśmy na nią zaproszeni.

"PSS - epilog sporu"

Niecałych 5 minut potrzebował na naradę Sąd Apelacyjny w Gdańsku, by oddalić rewizję PSS "Spolem" od wyroku Sądu Gospodarczego nakazującego opuszczenie (eksmisję) trzech sklepów będących własnością SM "Janowo". Oznacza to dla mieszkańców Janowa, że za 14 dni od daty wydania niniejszego orzeczenia (5.06.), zmienią się gospodarze "spornych" sklepów.

"Księgowy poszukiwany"

SM "Janowo" poszukuje kandydata na stanowisko głównego księgowego. Szczegółowych informacji udziela i podania przyjmuje Zarząd Sp-ni przy ul. Stoczniowców 5. (tel. 71-15-52)

"Dzień Dziecka w SP Nr.9"

Klasy I - IV wesoło świętowały Dzień Dziecka w jego przeddzień 29.05. Ogólna zabawa, konkursy w rejonie oraz na samych przedprożach szkoły, a tak-że występ zespołu tanecznego "Zoltan" z Gdyni zło-żyły się na udany program tej imprezy, uświetnionej drobnymi prezentkami i słodczymi ufundowanymi przez Komitet Rodzicielski SP Nr.9. Był również kiermasz książek, przyborów szkolnych i zabawek zorganizowany przez Bibliotekę Szkolną.

"A ostrzegaliśmy..."

Kolejne okno wypadło w Szkole Podstawowej Nr 9. Tym razem rama okienna uderzyła w głowę uczennicę kl.V, która przebywała kilka dni w szpitalu z podejrzeniem wstrząsu mózgu. Ile razy jeszcze będziemy musieli o tym pisać!

"Wódka - tak czy nie?"

Na prośbę p. Gajewskiego ze sklepu SEZAM w jednostce E Rada Nadzorcza wyraziła opinię co do celowości sprzedaży alkoholu w tym sklepie. RN uznała, iż w sklepie tym należy utrzymać sprzedaż napojów alkoholowych, nie wypowiadając się co do formy i godzin sprzedaży. W tej sprawie najbardziej kompetentna byłaby... Rada Osiedla jednostki E. A może właśnie ta "afera alkoholowa" przyczyni się do dokonania wreszcie wyborów Rady Osiedla. Bo jak na razie to jedni zbierają podpisy za, drudzy przeciw. A póki co okoliczni meliniarze... zacierają ręce, bo od 1 lipca cofnięto koncepcję na sprzedaż alkoholu w supersamie SEZAM, jak również nowym użytkownikom dawnego supersamu SPOLEM przy ul. Pomorskiej. Tym samym w całym Janowie wódkę można kupić jedynie w PEWEXIE.

Ta ostatnia decyzja władz miasta wydaje się nam być wielkim nieporozumieniem i rodzi wśród mieszkańców różne brzydkie plotki i domysły. Jak bowiem uzasadnić fakt, że dwa największe sklepy w mieście, położone w centralnych punktach największego osiedla zostały w jednym czasie pozbawione prawa do sprzedaży alkoholu?

Postanowieniem Rady Nadzorczej od pierwszego lipca SM Janowo ma nowego prezesa. Został nim mgr H. Biernacik, dotychczasowy v-ce prezes. Nowy prezes ma 42 lata (zonnaty - dwoje dzieci) jest mieszkańcem Gdyni. Ukończył Ekonomikę Produkcji na Uniwersytecie Gdańskim oraz Studium Podyplomowe Organizacji i Zarządzania na Uniwersytecie Warszawskim. W swojej 19-letniej karierze zawodowej 13 lat pracował w spółdzielczości mieszkaniowej (m.in. był kierownikiem osiedla SM Janowo w latach 81-87). Nowemu prezesowi życzymy sukcesów w nowej, trudnej roli.

"Pożegnanie Prezesa"

Z udziałem Burmistrza Miasta, Dyrekcji PUJ z Sopotu, Kombinatów Budowlanego z Gdyni, Komendanta Policji 28 czerwca odbyło się uroczyste posiedzenie Rady nadzorczej, na którym pożegnano założyciela SM Janowo i dotychczasowego prezesa inż. Henryka Wolszczaka. Były sympatyczny przemówienia, trochę historii i ... tradycyjna lampka szampana z chóralnym "sto lat". Jak podkreślali zgodnie wszyscy mówcy, okres pracy i działalności Pana Prezesa Wolszczaka w złożonych i zmiennych warunkach uznać należy za udany. Słowem odchodzi z podniesionym czołem. Dużo zdrowia - Panie Prezesie!

Z pośród 10-ciu kandydatów, którzy zgłosili się do konkursu na stanowisko z-cy prezesa d/s technicznych w SM Janowo - Rada Nadzorcza, po przesłuchaniu 6-ciu z nich, postanowiła zatrudnić na tym stanowisku mgr inż. budownictwa Józefa Chmielewskiego - mieszkańca Gdyni. Nowy v-ce prezes jest absolwentem Politechniki Gdańskiej, ma 36 lat, troje dzieci i doświadczenie w pracy dydaktycznej, spółdzielczej a także we własnym biznesie. Uznanie Rady wzbudziły te wypowiedzi kandydata, w których twierdził, że można zbudować dzisiaj mieszkanie za cenę 1.800.000 - 2.500.000 zł /m² oraz zwracał uwagę na konieczność bezpośredniego nadzoru nad wykonawstwem przez służby inwestycyjne spółdzielni (bez pośrednictwa PUJ).

>> * <<

Autorzy niniejszej kolumny zapraszają do jej współredagowania. kontakt G. Golub - ul. Pomorska 3/19 lub T. Piątkowski - tel. 71 24 19.. Czekamy również na opinie i krytyczne uwagi o naszej gazecie, jak też na ciekawe pomysły i... potencjalnych sponsorów.

Zebranie Przedstawicieli Członków SM "Janowo".

Nie śpij, bo zostaniesz sprzedany!

Przypominam, że Zebranie Przedstawicieli Członków jest najwyższą władzą Spółdzielni wybieraną co trzy lata przez wszystkich spółdzielców. Zebrania plenarne odbywają się raz do roku. W międzyczasie działa Rada Nadzorcza. Uprawnienia ZPCz są ogromne. Ono może podjąć decyzję o podziale spółdzielni, sprzedaży jej majątku, zmianach w statucie itp. Właśnie 27 maja odbyło się doroczne ZPCz. Zainteresowanie umiarkowane. Ważność tego zebrania polegała na tym, że podsumowywało ono rok pracy Rady Nadzorczej w warunkach rewolucyjnych.

Może trochę przesadziłem z tytułem, ale możliwość taką teoretycznie istnieje. Oczywiście, nie znaczy to, że przedmiotem handlu może być wolność osobista członków SM Janowo, ale ich majątek na pewno. A więc możesz zostać sprzedany szanowny spółdzielco bez Twojej wiedzy, ale stan ten świadomie wybierasz poprzez brak zainteresowania, czy udziału w dyskusji i wyborach do władz. Na ostatnim ZPCz Zarząd zgłosił bardzo ważną propozycję podziału Spółdzielni na Janowo I i II z granicą wzdłuż ul. Gdańskiej. Propozycja ta, przy dezaprobie Rady Nadzorczej i wobec wyczuwanej niepopularności, została wycofana przez samych autorów. Inną ważną uchwałą było "sprzedać, czy nie sprzedać" Dom Kultury Zarządowi Miasta. Sprawa ta ciągnęła się od dawna i ostatnie ZPCz postanowiło poprzeć propozycję sprzedaży, bowiem utrzymywanie tej placówki siłami samych mieszkańców byłoby wręcz niemożliwe. Oprócz tego wracali wszystkie tematy dyżurne - woda, ogrzewanie, ciepła woda zieleń, policja, szkoła itp. Teraz oceń, drogi spółdzielco, warto o tym współdecydować czy nie? Ze sprawozdania prezesa wynotowałem najważniejsze dane: SM Janowo skupia 3978 członków, w tym 3224 zasiedlonych; oczekujących jest 754. Obecnie buduje się 2 bloki 32 + 60 mieszkań oraz 1 wieżowiec 106 mieszkań - łącznie 198. Koszt budowy 1m2 wynosi obecnie 2,6 - 3,0 mln. zł. Obecny wkład wynosi 10% wg nowych prognoz wkład podniesie się do 20-25%. Łatwo więc wyliczyć, że M4, ok. 60m2 wyniesie ok. 160-180 mln. zł. Spółdzielnia posiada jeszcze teren na wybudowanie 5 bloków o łącznej liczbie 574 mieszkań. Teren pod budowę 15 bloków w jednostce D jest własnością prywatną. Obecny majątek spółdzielni szacuje się na 252 miliardy!!! Niechaj by ktoś

za tę sumę spróbował wybudować takie osiedle dzisiaj.

Nie można też uchylać się od próby podsumowania rocznej działalności RN. Problemy w SM Janowo były typowe, jak na warunki PRL. Tylko nikła ich część udało się rozwiązać. Rozwiązano kwestię gospodarki lokalami niemieszkalnymi poprzez wprowadzenie twardej, ale czytelnej zasady wolnych przetargów. Wprowadzono opłaty komunalne od osoby, a nie od (m2). Spowodowało to - tak sądzę - że jesteśmy dość rzetelnie obsługiwani w administracji.

Wreszcie problem ogrzewania i wody. To nie są problemy na jeden rok, ale widać rzeczowy do nich stosunek. Natomiast nie ruszony wydaje się problem estetyki najbliższego otoczenia i całego Osiedla. Nadal mieszkamy w najbrzydszym (chyba!?) i najmniej zielonym osiedlu całej aglomeracji. Nie widać też, aby ktoś miał na to realny pomysł. Ten problem zresztą wiąże się ze sprawą aktywności mieszkańców i stopniem ich identyfikowania się z konkretnym miejscem. Brak jakiegokolwiek koncepcji w tej sprawie potwierdzają słowa prezesa Biernacika - cytując realizację wniosków - "przedstawić działania w celu podniesienia poszanowania majątku wspólnego (wniosek) - na powyższe radzi się" (odpowiedź prezesa). Wiem, że to długi proces, ale moim zdaniem cała Spółdzielnia jest zbyt dużym i co za tym idzie zbyt bezwładnym tworem, aby dało się to załatwić. Myślę, że proces podziału Spółdzielni jest nieunikniony. Tylko we względnie małej jednostce łatwiej jest eksperymentować, poczuć się podmiotem i uzależnionym od własnej przedsiębiorczości. W tak dużym organizmie zawsze będzie występowało oczekiwanie na cud albo niech "oni to zrobią". Sama demokracja nie wystarcza, dla prawdziwej skuteczności konieczne jest jeszcze postawienie w sytuacji zmuszającej do działania i promującej przedsiębiorczość, a karzącej obojętność.

Kazimierz Klawiter

P.S. Chętnie wydrukujemy głosy w sprawie - dziś i jutro Spółdzielni

BIBLIOTEKI

Informowaliśmy już czytelników "Gońca", że biblioteki miejskie działają - po wielu perypetiach lokalowych - w stałych godzinach. Tym razem apelujemy o zwrot książek. Biblioteka nie jest niestety zasobną instytucją. Wysyłanie upomnień do czytelników, przy obecnych cenach znaczków pocztowych, ogromnie obciąża budżet placówki. Chcemy zapewnić, że do końca roku czytelnicy, którzy zwrócą książki bez uprzedniego, pisemnego upomnienia nie będą płacić kary za przetrzymywanie.

Zgodnie z obietnicą przedstawiamy również nasze działania na rzecz środowiska. Biblioteka przy ul. Pomorskiej w ostatnich tygodniach aktywnie włącza się w organizację szkoły społecznej. Podjęła i nadal prowadzi akcję informacyjną, pełniąc rolę łącznika między komitetem organizacyjnym a zainteresowanymi szkołą rodzicami oraz przyszłymi nauczycielami. Kolejną naszą inicjatywą jest utworzenie przy bibliotece ośrodka czytelnictwa niepełnosprawnych. Załączkiem tego ośrodka jest punkt książki mówionej, tj. książki nagranej na kasetach magnetofonowych. Punkt ten zorganizowany został głównie z myślą o inwalidach wzroku, oczywiście w formie nieodpłatnej.

Okradziono Pewex...

Późną nocą wracając samochodem od znajomych. W pewnym momencie zobaczyłem w lusterku daleko za sobą światła samochodu. Po chwili przekonałem się, że to nowy policyjny polonez, czyli patrol drogowy. Policjanci wyprzedzili mnie i zatrzymali. Po chwili usłyszałem zdawkowe "dobry wieczór - poproszę dokumenty do kontroli". Sprawdzono mi dowód osobisty, prawo jazdy, po czym zostałem zaproszony do wnętrza poloneza, gdzie dostałem do dmuchania (tak na wszelki wypadek) przyrząd z kolorowymi światełkami. Dmuchałem trzy razy, a policjanci wciąż mieli pretensje, że źle dmucham (przerzywam). Wreszcie za czwartym razem udało się, tzn. mi się udało - alkomat nic nie wykazał. (odniosłem wrażenie, że ku rozczarowaniu moich nocnych znajomych). Można powiedzieć, że zostałem poddany rutynowej kontroli drogowej, przy czym dla porządku dodam, że godzina była 1.30. I nie miałbym nie przeciwko takim formom troski o moje bezpieczeństwo na drodze gdyby nie pewne ale. Oto kilka dni wcześniej, w kiosku przy SKM w Janowie po raz 11-ty wandalę (czy złodzieja) wybiłszy szyby. Zawiadomieni telefonicznie policjanci przyjechali po... godzinie, pożyczonym samochodem, tłumacząc się brakiem benzyny (i samochodu). Kilka dni później do całkiem nowego Pewexu w Janowie odbyła się próba włamania (nieudana), powtórzona za około tydzień, tym razem skutecznie - złodzieje złupili sklep na grubo ponad pół miliarda złotych. (ile to byłoby benzyny...) W tym momencie uświadomiłem sobie że podczas mojej głębokononej przygody i "rutynowej kontroli drogowej" policjanci w ogóle nie skontrolowali wnętrza ani bagażnika mego samochodu. Nie interesował ich również jadący ze mną pasażer... Przerazenie mnie ogarnia na myśl, że być może ten sam patrol drogowy kontrolował również samochód wiozący łupy z Pewexu (na pachołcie nie dali by rady) i wszystko było w porządku bo... kierowca był trzeźwy. Coś mi w tym wszystkim nie gra. W poprzednim "Gońcu" wyczytałem, że nowy komendant otrzymał z budżetu miasta pieniądze na benzynę dla policji - tymczasem benzyny brak. Niepokój mój i zapewne zadowolenie złodziei wzbudza też wąsk specjalizacja patroli policyjnych. Jeśli "patrol drogowy" kontroluje tylko trzeźwość kierowcy to proponuję jak najszybciej wprowadzić również patrol... złodziejski (tzn. nie taki, co kradnie, tylko ściga złodziei). Bo jak na razie to złodzieje kpią sobie z naszej policji.

Rumjan

Dysponujemy znakomitymi tytułami zarówno klasyki, jak i z literatury współczesnej, w tym mamy wiele nowości wydawniczych. Chcemy rozszerzać formy pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym. W tym celu nawiązaliśmy już kontakt z PCK oraz z kołem Polskiego Związku Niewidomych. Szkopuł jednak w tym, że koło PZN nie posiada odtwarzaczy magnetofonowych, ani środków na ich zakup, co uniemożliwia wielu chętnym korzystanie z naszych usług. W bibliotece też niemożliwe jest słuchanie książki mówionej, ponieważ nie dorobiliśmy się jeszcze magnetofonu.

Słyszysz się często, że nasi lokalni biznesmeni sponsorują domy dziecka, domy opieki społecznej na terenie Trójmiasta czy nawet kraju. Może znajdzie się sponsor dla niepełnosprawnych z Rumi? Biblioteka chętnie będzie pośredniczyć w akcji pomocy niepełnosprawnym

(tel. 71-03-04, ul. Gdańska 37/12).

ZXVI sesji RM

Absolutorium i ile Burmistrzowi?

9 maja odbyło się kolejne posiedzenie sesji Rady Miejskiej, określone jako nadzwyczajne, przy czym termin ten nie tyle wynika z nagłości spraw będących tematem sesji, ile z faktu, że odbyła się ona w poza planowym terminie. Radni nie bez satysfakcji odnotowali zapewne, że mimo nadzwyczajności sesji - materiały i zawiadomienia o niej otrzymali odpowiednio wcześniej. Zbieżność terminu sesji z datą do niedawna obchodzonego święta uznać należy za całkowicie przypadkową. Głównym tematem sesji było roczne rozliczenie finansowe Zarządu - czyli tzw. absolutorium. Sądząc po przebiegu dyskusji na wcześniejszej sesji budżetowej niektórzy spodziewali się zapewne kolejnej "burzy". Tym razem burzy jednak nie było. Radni stanęli na stanowisku, że Zarząd w tym bardzo trudnym okresie działalności wywiązał się ze swoich zadań na miarę możliwości Miasta, co nie oznacza, że spełnił wszystkie społeczne oczekiwania w tym zakresie. Podkreślić też trzeba, że niejednomyślny wynik głosowania w sprawie absolutorium (3 głosy przeciwko, 1 wstrzymujący się) świadczy o tym, że po rocznym okresie działalności radni zachowali zdolność do indywidualnych niezależnych osądów pracy Burmistrza i Zarządu. Nasuwa mi się refleksja, iż ta niezależność ocen to bardzo istotny element pracy Rady, dobrze rokujący dla przyszłości miasta, chociaż być może, nie wszyscy członkowie zarządu podzielają mój pogląd. Chcąc być do końca w zgodzie z własnym sumieniem muszę przyznać, że zabrakło w tej części dyskusji głosów ze strony mieszkańców, głosów spoza Rady. W przeciągu roku tu i ówdzie słyszało się głosy krytyki pod adresem nowej Rady, Zarządu i Urzędu Miasta (co zresztą znajdowało odbicie w dyskusjach na forum Rady) jednak w momencie podsumowania tych głosów krytyki zabrakło. Być może jest to sprawa zaszczytu lat ubiegłych i wynikająca z nich niewiara w realną możliwość wpływu mieszkańców na losy miasta, być może zwykłego ludzkiego strachu przed konsekwencją z powodu krytyki "władzy", być może jest to wynikiem słabego poinformowania mieszkańców o temacie i terminie sesji. Być może! Jednak "być może" jest to też wynik postawy mieszkańców, którzy uważają, że ich rola w kształtowaniu oblicza miasta skończyła się na... wzięciu udziału w wyborach. Przestrzegam przed takim pojmowaniem aktywności obywatelskiej - radni muszą czuć "oddech mieszkańców" - inaczej,

wcześniejszy czy później, tracąc z nimi kontakt, a to znaczy, że władza (czytaj Radni) znacznie reprezentować samą siebie. Następny godny odnotowania punkt dyskusji na sesji, to sprawa wynagrodzeń dla pracowników Urzędu Miejskiego, jakby ukryta pod hasłem "wynagrodzenie dla Burmistrza i Z-cy Burmistrza". Ta część dyskusji odbyła się bez udziału Burmistrzów. Sprawy wynagrodzeń dla pracowników samorządów w zasadzie reguluje ustawa sejmowa, pozostawia jednak pewien margines do decyzji władz miasta. Początkowo bezbarwna dyskusja nabrała jednak rumieńców w momencie, kiedy padły konkretne kwoty. Radni interesowali się zarówno proporcjami pomiędzy zarobkami Burmistrza i kierowników Wydziałów, jak też wartościami bezwzględnymi poszczególnych płac. Pewna rozbieżność powstała wokół tego, czy płacić Burmistrzowi tyle, na ile zasługuje jego stanowisko, czy też tyle, na ile aktualnie miasto stać. To była główna oś wątpliwości (bo trudno mówić o zasadniczej niezgodności), w której Ci, którzy twierdzili, że Burmistrz powinien zarabiać dużo (radni: Klawiter, Białek, Nowicki) nie kwestionowali faktu, iż miasto jest biedne (radni: Rogala-Kończak, Mejer, Piątkowski). Summa summarum ustalono w niejednogłośnie głosowaniu, że pensja Burmistrza wynosić będzie brutto ok. 5.100.000,- zł, a Z-cy - 3.800.000,- zł. Na pytanie, czy w budżecie miasta zostały przewidziane odpowiednie kwoty na proponowane podwyżki dla pracowników Urzędu, skarbnik miasta udzielił twierdzącej odpowiedzi. I trudno w tym momencie było wyzbyć się refleksji, że "bliższa koszula ciału..." wszak budżet dla oświaty zaplanowano z niedostatkiem - nie zapomniano jednak o... funduszach na podwyżki dla pracowników Urzędu.

Tadeusz Piątkowski

Z myślą o ...

dokończenie ze str 2

Ukonstytuowana 12.06.91 r. "Rada Szkoły Społecznej" zdolała już uzyskać dzierżawę od Urzędu Miasta - budynek po przedszkolu nr 6 przy ul. Pomorskiej w Rumi i od Spółdzielni Mieszkaniowej w Janowie, barak przy ul. Kujawskiej. W sierpniu rodzice (dzieci zapisanych do szkoły) przystępują do remontu i adaptacji otrzymanych budynków. W klasach od 1-7 będzie się uczyło 105 - cioro dzieci. (Są jeszcze wolne miejsca) Wpisowe wynosi 2 mln. zł. a czesne 550 tys. zł. Cieszymy się bardzo, że nie tylko rodzice, nauczyciele, ale i pracownicy Urzędu Miasta, Spółdzielni Mieszkaniowej w Janowie, członkowie Rady Miejskiej - zdają sobie sprawę, że od wychowania naszych dzieci zależy ich przyszłość, przyszłość naszego miasta i naszego kraju. Wszystkim niosącym nam pomoc serdecznie dziękujemy a zainteresowanych zapraszamy w nasze progi. Wszelkie informacje można uzyskać w Bibliotece Miejskiej w Rumi-Janowie. W imieniu rodziców

Ewa Drzewucka

DEKOMUNI- ZACJA

- receptą na uzdrowienie Rzeczypospolitej.

Jak wielu ludzi obawia się autentycznie powrotu do Polski komunizmu i jednocześnie gotowych jest podjąć zdecydowane działania zmierzające do zerwania z wszystkimi jego postaciami, wykazał I Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Wojewódzki Porozumienia Centrum w Gdańsku (18.05.1991 r.). Delegaci oraz zaproszeni goście w swych przemówieniach i sprawozdaniach zwrócili uwagę na spadek aurytetu państwa, związany z brakiem wyraźnej wizji rozwoju gospodarczego w wolnorynkowych warunkach; wpływu na tak ważne sfery życia jak bezpieczeństwo i administracja, czy też z szerzącą się korupcją. Podkreślili związane z tym niebezpieczeństwo pogłębiania się bierności społeczeństwa i sowietyzacji jego mentalności, proponując jednocześnie w zamiar dzieło odnowy w oparciu o program przemian zawarty m.in. w dokumencie Rady Politycznej PC pt. "O naprawę Rzeczypospolitej". Ma on szansę stać się swego rodzaju przewodnikiem politycznym, wykorzystywanym w przyszłych wyborach do Sejmu. W nagłówku tych "założeń programowych", wytłuszczonym drukiem, w ramce czytamy: "Nie będzie dostatku ani bezpieczeństwa w kraju, który nie zerwał do końca z komunistyczną przeszłością". Wszyscy mówcy byli w sposób mniej lub bardziej radykalni za zerwaniem z tą przeszłością, zauważając niebezpieczne zjawisko jednoczenia i organizowania się sił lewicowych, wobec którego PC powinno się "otworzyć na wsparcie intelektualne" i "budować wewnętrzny sojusz z "Solidarnością" i komitetami obywatelskimi" oraz "iść do wyborów razem z ludźmi sprawdzonymi". Dyskutanci (zwłaszcza M. Przybyłowicz) uświadomili delegatom możliwość odegrania przez PC największej roli politycznej w wyborach i uzyskania znaczącego wpływu we władzach krajowych. Wobec nowych zadań, jakie czekają wkrótce PC, na prezesa Zarządu Wojewódzkiego w Gdańsku zgłoszono kandydaturę Tadeusza Kiliana - "osobę z autorytetem, która otworzy wiele drzwi i nowych możliwości w Solidarności". Tadeusz Kilian - 45-letni prawnik, związany z "S" od jej początków, rzeczywiście pokonał swych kontrkandydatów (F. Jamroza - w I-ej i R. Załuckiego - w II-ej turze). Opowiedział się on za funkcjonowaniem PC na zasadzie zbiorowego czynu, a nie elitarności, we współpracy z związkami, komitetami obywatelskimi i organizacjami młodzieżowymi, w imię wspólnych interesów i zgodnie z kierunkami polityki ogólnopolskiej. Zapytany o stosunek do ustawy dekomunizacyjnej stwierdził, że "powinna mieć ona na celu wyeliminowanie mechanizmów, które dzieliły w przeszłości, a nie polowanie na czarownic". Rumskim akcentem Zjazdu był wybór Piotra Gailitisa (przewodniczącego koła PC w Rumi) na członka Zarządu Wojewódzkiego. I Zjazd Wojewódzki zakończył się późnym wieczorem. Czy spełni oczekiwania delegatów i zwykłych członków tej partii, okaże się na jesieni. Zaskakującym było przekonanie większości delegatów i zaproszonych gości o potrzebie odbudowania przedwyborczych sojuszy w oparciu o trochę nieczytelną dla mnie formułę pluralizmu w ramach dawnych komitetów obywatelskich. Czyli konsolidacja szeregów społeczeństwa "pod dobrymi sztandarami", które w obliczu boju, tym razem z postkomunistyczną i postsolidarnościową, laicką lewicą musi być znowu politycznym monolitem. A wydawało się, że taki schemat jedności w różnorodności już się nie powtórzy. Usprawiedliwieniem tej koncepcji może być jedynie rzeczywiste widmo powrotu komunizmu i związanego z nim starego ładu i porządku.

Grzegorz Golub

SPORT

SPORT

SPORT

Zwyciężył SPORT



Wśród jurorów zasiadał sam mistrz Kazimierz Zimny (trzeci z lewej)...

Tym razem pogoda dopisała. Tłumy dzieci, młodzieży i dorosłych przybyły na stadion by bawić się i podziwiać zabawy innych. Festyn sportowo - rekreacyjny rozpoczęła orkiestra Wojskowego Liceum Muzycznego z Gdańska wprowadzając uroczysty i wesoly nastrój. Głównym akcentem sportowym festynu była rywalizacja Szkół Podstawowych nr 6, 8 i 9 w turnieju sprawnościowym (biegi, biegi z piłką, wyścigi żywych tacek, wyścig w workach, wyścigi z wiadrzem pełnym wody i ławką, przeciąganie liny...) z udziałem uczniów, nauczycieli i co godne podkreślenia rodziców. Przerwykami sportowej rywalizacji szkół były występy zespołu taneczno-muzycznego z Pałacu Młodzieży w Gdyni i zespołu muzycznego Marynarki Wojennej. Na boisku do piłki ręcznej odbywała się prezentacja dorobku szkół występujących w turnieju a także występy teatrzyku, zespołów muzycznych i wiele innych atrakcji. Były też skoki padochronowe i oczywiście mecz piłki nożnej Nauczyciele - Policjanci, stojący na przyzwoitym poziomie sportowym. Wygrali nauczyciele 7:0, no ale rozumiemy tę porażkę - wszak nie wszyscy policjanci mogli wziąć udział - kto musiał... pilnować miasta. Z dziennikarskiego obowiązku odnotowujemy, że w sportowej rywalizacji szkół podstawowych zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 6 przed SP nr 9 i SP nr 8, wszak nie miejsca na podium w tej imprezie były najważniejsze. W tej imprezie wielkie zwycięstwo odniósł SPORT. Gorąco polecamy tę uwagę rajcom miejskim, którzy noszą się z zamiarem wyrzucenia stadionu na peryferie naszego miasta.

Wśród zaproszonych gości z całą pewnością do najznamienitszych należał medalista olimpijski, wielokrotny reprezentant i rekordzista Polski w biegach na 3000,

5000 i 10.000 metrów - Kazimierz Zimny, który będąc przewodniczącym honorowego jury przypominał uczestnikom festynu dawne, bardzo dobre czasy polskiej lekkoatletyki.

Końcowym akcentem zabawy na stadionie było oczekiwane z napięciem i zainteresowaniem (nie tylko przez najmłodszych) losowanie 40 nagród, wśród których rower był chyba największą atrakcją. Były też: radio, namiot, piłki, krzesła wędkarskie (jedno z nich wylosował... przewodniczący Rady Miejskiej pan Ludwik Bach), rakiетки do badmingtona a także... 2 elektryczne grzejniki olejowe.

Z przyjemnością informujemy, że festyn sportowy o... był się z inicjatywy szkół - SP nr 6, SP nr 8, SP nr 9 oraz MOSIR-u. Tuż po



...gry i zabawy nie miały końca...

zakończeniu festynu odbyło się spotkanie, na którym podsumowano zakończony właśnie festyn i przystąpiono do... organizacji następnego (we wrześniu). Związał się spontanicznie ciągle otwarty, komitet organizacyjny, któremu przewodniczy pani Lucyna Ogłędzka - dyrektor SP nr 9.

TAK TRZYMAĆ!

Tadeusz Piątkowski

PS. *Przepraszam za szczupłość relacji - nie udało mi się wytargować u naczelnego więcej miejsca*

Komitet Organizacyjny Festynu Sportowo-Rekreacyjnego zorganizowanego na rzecz pomocy szkole w dniu 26.05.1991 r. składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do przeprowadzenia imprezy, a w szczególności sponsorom:

- Urzędowi Miasta
- Rejonowej Komendzie Policji
- Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
- Straży Miejskiej
- Komitetowi Obchodów 200-lecia Konstytucji 3 Maja
- Towarzystwu Krzewienia Kultury Fizycznej "Orzeł"
- Szkolnemu Związkowi Sportowemu
- Henrykowi i Marianowi Bobruckim - firma BOB-ROLLO ul. Młyńska
- Władysławowi Burchaczowi - sklep spożywczy ul. Morska
- Bogumiłowi Cymborskiemu - zakład jubilerski ul. Jantarowa
- Krzysztofowi Czerwińskiemu - transport samochodowy ul. Abrahama
- Zygmuntoowi Dyzmańskiemu - przetwórstwo rybne ul. Zakopiańska
- Jerzemu Durałkowi - zakład meblowy ul. Ceynowy

SPORT

SPORT

SPORT



...wśród których nie zabrakło pokazów G. Widomskiego

- Andrzejowi Gajewskiemu - supersam SEZAM - Janowo
- Romualdowi Golikowi - sklep monopolowy ul. Kossaka
- Jerzemu Haponiukowi - artysta malarz ul. Wrocławska
- Mirosławowi Jankowskiemu - KLIWENT ul. Wrocławska
- Piotrowi Jarosiewiczowi - hurtownia art. oświetl. ul. Poznańska
- Walentemu Kamoniowi - ogrodnictwo ul. Rajska
- Krzysztofowi Kłykowi - ślusarstwo ul. Objazdowa
- Mirosławowi Kniaziewowi - delikatesy - cukiernia ul. Wybickiego
- Grzegorzowi Kolińskiemu - ogrodnictwo ul. Rajska
- Eugeniuszowi Kuklińskiemu - usługi gazownicze ul. Derdowskiego
- Henrykowi Kwidzińskiemu - bar "Mały"
- Andrzejowi Zappie - "Migma" ul. Piłsudskiego
- Bogdanowi Łukuciu - usługi budowlane ul. Chabrowa
- Andrzejowi Michalakowi
- Wandzie Majkowskiej

- Włodzimierzowi Mellerowi - ogrodnictwo ul. Rajska
- Zbigniewowi Ogonkowi - instalatorstwo sanitarne ul. Gdańska
- Romanowi Pawlickiemu - zakład poligraficzny "Merko" ul. Tatrzańska
- Wandzie Pecie - wytwórnia siatek ogrodzeniowych ul. Tatrzańska
- Jerzemu Pieleniowi - ogrodnictwo ul. Towarowa
- Michałowi Popielcowi - zakład jubilerski ul. Jantarowa
- Bogdanowi Szalkowskiemu - ogrodnictwo ul. Towarowa
- Adamowi Szmítowi - sklep spożywczy ul. Pl. Kaszubski
- Jerzemu Szulistowi - "MEGA" ul. Owiana
- Markowi Trelle - zakład cukierniczy ul. Grabowa
- Józefowi Uszko - "KLIWENT" ul. Wrocławska
- Teresie Żak - zakład fotograficzny ul. Dąbrowskiego

Ogółem Komitet dysponował środkami rzeczowymi i finansowymi w wysokości 30.000,- tys. zł. Za Komitet Organizacyjny
Jan Nowicki

**Wakacyjna
szkółka tenisowa**

Na kortach MOSiR-u organizowana jest szkoła tenisowa dla dzieci w wieku 8-14 lat. Zapisy na kortach - we wtorki i czwartki o godz 18⁰⁰ - bezpośrednio u instruktora A. Degórskiego. (Dorośli też mogą pograć).
ZAPRASZAMY!



Następny festyn

Zgodnie z zapowiedzią w dniu 7.06. w SP Nr.8 odbyło się pierwsze robocze spotkanie grupy organizacyjnej następnego festynu sportowego na stadionie MOSiR-u. Ustalono termin na 22 września (w godz. 12⁰⁰ 19⁰⁰) oraz wstępną formę festynu - sportowa rywalizacja szkół przeplatana występami artystycznymi. Podzielono zadania pomiędzy uczestników spotkania oraz wyznaczono datę następnego spotkania. Zainteresowanych współpracą oraz potencjalnych sponsorów serdecznie zapraszamy.

Kontakt tel. 71-29-17 dyr. L. Ogłęcka.

O puchar prezesa

Obchody Dnia Dziecka na terenie osiedla wypadły w tym roku udanie mimo, iż nie dopisała pogoda. W dniu 1.06 na boisko w jednostce E wybiegło 11 drużyn piłkarskich, by walczyć o główne trofeum - puchar przechodni Prezesa Sp-ni. Zwyciężyła "Arka" pokonując "Wulkan Kamczatkę" 5:1. Turniej ten był kontynuacją i ukoronowaniem działającej od marca br. na bazie klubu "Dziupla" Osiedlowej Ligi Piłki Nożnej. Składa się ona z 8 drużyn (chłopcy do lat 15). Rozegrano dotąd po 14 spotkań i aktualnie na półmetku prowadzi w lidze "Arka" z 27 pkt. (bramki 178:28 !). Królem strzelców został Mirosław Gibala z klubu "Liverpool" (88 bramek !!). Impreza nie miałaby tak

ciekawej oprawy, gdyby nie sponsorzy, którzy ufundowali wiele cennych nagród: - pan Andrzej Czajewski (Sklep Spożywczy "Sezam") - 13 kompletów sportowych dla zwycięskiej drużyny turnieju (Arka) i piłka nożna nożna dla najmłodszego zawodnika, - państwo Lucyna i Marian Kozłowscy (Hurtownia Artykułów Przemysłowych "MAKO") - obuwie sportowe dla całej drużyny v-ce mistrza (Wulkan Kamczatka), - pan Krzysztof Sajewicz - puchar dla kapitana najmłodszej drużyny, - pan Lettki (dyr. Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego "SVECO") - piłka nożna dla najlepszego strzelca ligi osiedlowej. W trakcie zawodów występował zespół muzyczny z klubu "Dziupla" (R. Budzban, J. Majewski, T. Hesse, G. Łabunek) uprawiający muzykę z pogranicza jazzu, bluesa i rocka. Specjalną nagrodę pocieszenia dla oldboy'ów

występujących w tym dniu poza konkursem (mecze piłki nożnej) ufundował w postaci dużych lisaków prezes Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego "RODAN" pan Piotr Jarosiewicz. Przedłużeniem obchodów Dnia Dziecka będzie turniej tenisa stołowego, który sponsoruje pan Zenon Selke (księgarnia przy ul. Stoczniovców 7). Specjalne podziękowania należą się działaczowi społecznemu - panu Mirosławowi Neptulskiemu - sędziującemu mecze i panu Ireneuszowi Leśniakowi - kierownikowi "Dziupli". Nasuwa się nam refleksja - oj przydałoby się w Janowie kawał prawdziwego stadionu. A może jest to do załatwienia. Wszak plan przestrzennego zagospodarowania jeszcze nie został zatwierdzony. Mamy również nadzieję, że do następnej, podobnej imprezy, nasze dzieci nie będą musiały czekać do... następnego Dnia Dziecka.



Kącik ogrodnika

Uprawa biodynamiczna - zdrowa żywność

Preparaty biodynamiczne

Aby osiągnąć wysokie plony dobrej jakości warzyw i owoców należy respektować wszystkie zalecenia uprawy biodynamicznej.

Jednym z zaleceń są preparaty biodynamiczne. Stosuje się je w niewielkich ilościach; spełniają one rolę podobną do tej, jaką pełnią np. przyprawy w sporządzaniu potraw.

Nazwy preparatów pochodzą od surowca, z którego zostały sporządzone, mają też numery przyjęte jako oznaczenia międzynarodowe.

Podstawowe preparaty to: preparat krowienica (500) służy do opryskiwania gleby. Pobudza rozwój korzeni, roślin i organizmów glebowych, reguluje odżywianie roślin. Preparat krzemionki (501) sporządzony jest z kryształu górskiego, kwarcu lub skaleni. Służy do opryskiwania roślin, ma właściwości regulujące wzrost. Preparat kozłka (507) służy do ochrony roślin przed przymrozkami. Preparat skrzypu (508) korzystnie wpływa na rośliny, zwłaszcza w okresie deszczowej i chłodnej pogody, gdyż zwiększa odporność roślin na choroby grzybowe. Od 502 do 507 to grupa preparatów sporządzonych z roślin leczniczych. W kolejności z kwiatów krwawnika, z kwiatów rumianku, z ziela pokrzywy, z kory dębowej, z kwiatów mniszka, z kwiatów kozłka. Preparaty te dodaje się do przemy kompostowej.

Dobre preparaty można wyprodukować tylko w gospodarstwie biodynamicznym, w którym panuje równowaga biodynamiczna. W naszym kraju producentami na większą skalę są Julian i Jerzy Osetkowie prowadzący gospodarstwo biodynamiczne od przeszło 30 lat. Oto ich adres: 89-100 Nakło nad Notecią ul. Wzgórze Wodociągowe 10 W Rumi jest grupa osób, która stosuje zalecenia uprawy biodynamicznej. Czekamy na większe zainteresowanie, ponieważ jest możliwość otworzenia stoiska z fachową literaturą i biodynamicznymi środkami ochrony roślin.

Tymczasem czerwiec niesie nam dużo chłodu. Spróbujmy sami sporządzić preparat skrzypu. Należy odważyć 20 g preparatu, wylać do 1 litra wody i gotować przez 20-30 minut, wywar odstawić na 24 godziny. Odcedzić i dodać 5 do 10 l wody. Oprysk powinien być drobno pylisty. Zabiegi należy powtarzać co 2 tygodnie. Powodzenia

KiWi.

KALENDARZ BIODYNAMICZNY - LIPIEC 1991

1 Pn	korzeń	od 13 kwiat
2 Wt	kwiat	
3 Śr	kwiat	od 14 liść
4 Cz	liść	
5 Pt	liść	
6 So	liść	od 11 owoc
7 N	owoc	
8 Pn	owoc	od 4 korzeń
9 Wt	korzeń	
10 Śr	korzeń	od 14 kwiat
11 Cz	-----	
12 Pt	X kwiat	od 10 liść
13 So	X liść	od 20 owoc
14 N	X owoc	
15 Pn	X owoc	
16 Wt	X owoc	od 7 korzeń
17 Śr	X korzeń	
18 Cz	X korzeń	
19 Pt	X korzeń	od 20 kwiat
20 So	X kwiat	
21 N	X kwiat	od 7 liść
22 Pn	X liść	
23 Wt	X liść	od 21 owoc
24 Śr	X owoc	
25 Cz		od 20 owoc
26 Pt	owoc	od 10 korzeń
27 So	korzeń	
28 N	korzeń	od 18 kwiat
29 Pn	kwiat	
30 Wt	kwiat	od 18 liść
31 Śr	liść	

Cera

Nawet najpiękniejszą kobietę może szpecić zaniedbana cera. Skóra naszego ciała w znacznym stopniu jest odzwierciedleniem naszego zdrowia. O skórę bardziej trzeba dbać od wewnątrz, gdyż jej wygląd zależy od sposobu odżywiania się. Jeśli w naszym posiłku brakuje witamin i biopierwiastków, to nic dziwnego, że dokuca nam jakaś choroba skóry. Wtedy już trzeba się wybrać do lekarza dermatologa. Jeśli zaś te cenne składniki dostarczamy systematycznie organizmowi, to praktycznie nie powinniśmy mieć kłopotów z cerą. Tajemnica pięknej cery w dużym stopniu zależy od sposobów jej pielęgnowania i od doboru odpowiednich środków. Można mieć wprost brzydkie rysy, ale mając ołsniewającą cerę i tak będzie się uchodziło za urodziwą, więc za śliczną. Podstawą właściwego postępowania jest usalenie rodzaju skóry. Jeśli chodzi o skórę twarzy, to przyjęta jest nazwa cera. Są trzy podstawowe gatunki cery: sucha, tłusta i normalna. Ale bywa, że ma się cerę mieszaną. Np. nos i broda przettuszczone, a policzki raczej suche lub normalne.

stawnych, dużo jarzyn, zielenin i owoców. Wyszuszająco na cerę tłustą działa przebywanie na świeżym powietrzu i korzystanie z promieni słonecznych. Dr. Ryszard Bogg ze stanu Indiana w swoich badaniach stwierdził, że powstawaniu trądzika sprzyja niedobór cynku. Przy okazji przypomnę, że źródłem cynku są pestki słonecznika, dyni, otręby pszenne, kielki pszenicy, chleb razowy, żółtka jaj, rośliny strączkowe, herbata i orzechy. Cerę tłustą należy przemywać odwarem z ziół (szałwia, skrzyp, rozmaryn). Gdy cera tłusta wrażliwa jest na mydło można ją zmywać specjalnym zmywaczem do cery tłustej. Z kremów wskazane są owocowe, ziołowe - nawilżające. Przy cerze tłustej nie powinno się stosować makijażu i to niezależnie od wieku. Ewentualnie po wtarcu jakiegoś kremu wysuszającego (doradzi kosmetyczka) lekko twarz czy nos przypudrować. W wieku dojrzewania twarz należy myć rano i wieczorem przegotowaną wodą i delikatnym mydłem. Do przemywania twarzy używać ziół.

Cera sucha

- również wymaga sporo zabiegów. Jest po prostu pozbawiona w większym lub mniejszym stopniu



*Diegnujemy
zdrowie i urodę*

Cera normalna

- za młodych lat nie wymaga żadnych zabiegów oprócz utrzymywania w czystości. Ale w późniejszym wieku trzeba o nią bardzo dbać, gdyż łatwo może stać się cerą suchą i pokryć się siateczką zmarszczek. Nie mniej przez długie lata nie ma się z nią większych kłopotów. Przy cerze normalnej nie należy stosować kosmetyków na noc. Jeśli chcemy stosować kremy, to powinny być to takie, które służą zachowaniu świeżości i elastyczności skóry: półtłuste, nawadniające, zawierające wyciągi z ziół i owoców. W czasie silnych mrozów i przy silnym nasłonecznieniu wskazane jest chronienie skóry cienką warstwą kremu. U młodzieży stosuje się jedynie ochronny krem sportowy.

Cera tłusta

- jest dość kłopotliwa, choć są - naturalnie - różne stopnie tej tłustości. Z tłustą cerą są związane rozszerzone pory. Te zaś łączą się z wągrami, wypryskami, a nawet trądzikiem. Samo utrzymanie w czystości - nawet przesadnej - cery tłustej nie wystarczy. Niemal 90% powodzenia zależy od tego, co się jada. Należy unikać potraw smażonych, tłustych wędlin, mięsa a przede wszystkim ostrych przypraw. Należy również ograniczyć spożywanie białego pieczywa oraz słodczy. Zaleca się spożywanie potraw lekko

tłuszczu. Bywa, że po umyciu twarzy odczuwa się jakby ściąganie się skóry. Aby nie dopuścić do zmarszczek, trzeba natłuszczać cerę tłustymi kremami. Są osoby, które nie mogą myć twarzy mydłem. Natomiast inne po umyciu zaraz wcierają dobry tłusty krem. Taka cera również cierpi na wyrzuty skórne, szczególnie po źle dobranych kosmetykach. Pierwszym "zabiegiem" przy suchej cerze powinno być podawanie witaminy A. Inna sprawa, należy w jadtospisie uwzględnić produkty bogate w wit. A. I tu należy wymienić bogatą gamę roślin i warzyw, unikać tłuszczu zwierzęcych, a ponadto dbać aby nie brakowało wit. E (kielki pszenicy, oleje). Cerę suchą należy myć rano wodą przegotowaną (nie wycierać!). Używanie mydła jest niewskazane. Do zmywania twarzy używać śmietanki lub napar z ziół. Do odżywienia skóry stosować maseczki z żółtka w połączeniu z oliwą oraz ze świeżych owoców. Miód bardzo pomaga suchej cerze, szkodzi natomiast wiatr, słońce i mróz. Przed złymi warunkami atmosferycznymi trzeba cerę chronić kremem ochronnym, latem zrezygnować z opalania. Przy okazji przypomnieć trzeba, że egzemy i różne zapalenia skóry są związane z niedoborem witamin z grupy B. Uzupelnąć je można spożywając drożdże. Piękną warto być. A jeśli się nie jest - tym bardziej trzeba dbać o cerę i wygląd zewnętrzny.

Elżbieta Damian



Pracownie

**Kapeluszy Damskich
- Bielizniarstwo**

Futer

Zofia Markiewicz & Zbyszek Markiewicz

Polecają:

DLA PAŃ:

- nakrycia głowy dla Pań na każdą porę roku
- w dużym wyborze upięcia i welony ślubne
- kapelusze i toczki żałobne

**DLA NAJMŁODSZYCH
szeroki wybór:**

- czapczek
- chusteczek
- dzokejek
- kapeluszy

DLA NIEMOWLĄT:

- kaftaniki
- koszulki
- pieluchy
- czapczki z koronką
- szatki do chrztu
- kapki do chrztu

DLA PANÓW

polecamy szeroki wybór:

- muszek
- krawatów
- fularów
- zapinek do koszul
- spinek do krawatów

ZAPRASZAMY codziennie: 10.⁰⁰ - 18.⁰⁰
SOBOTY 10.⁰⁰ - 14.⁰⁰

RUMIA ul. Starowiejska 6 tlf. 71-05-21

**Szycie
i renowacja
futer**



Ogłoszenia drobne

Zamienię kawalerkę własnościową na Przymorzu (38 m², nowe bud., III piętro, balkon) lub mieszkanie 2-pokojowe kwaterek na Przeróbce (35 m², nowe bud., parter) na większe nieruchomości. tel. 31-51-86

Wejherowo:

Duże mieszkanie (komfortowe) w domu dwurodzinnym 170 m² + 90m² piwnice + garaż, zamienię na domek wolnostojący lub sprzedam . tel: 71- 24- 42

Wynajmę parter rodzinie oraz pół bliźniaka najchętniej firmie.
Rumia tel: 71-19-68

Sprzedam camping tel: 71-16-64

HANDEL - USŁUGI wydzierżawię samodzielny pawilon w Pucku tel: 71-12-53

Jamniki długowłose z rodowodem sprzedam Wejherowo ul. Tysiąclecia 1/45

Maszyna dziewiarska dwupłytkowa nowa - sprzedam. Rumia ul. Poznańska 8/49

Najtańsza DRUKARNIA
"Chromatografia" spółka z o.o.
Rumia ul. Wybickiego 10
tel. 710066.

NAPRAWA

maszyn biurowych
kalkulatorów
maszyn do szycia
sprzętu gospodarstwa domowego

J. Kryszewski
Rumia ul. Ceynowy 10
tel. dom. 71-16-81

Przyjmę bezpłatnie

każdą ilość

ziemi

z wykopów

Rumia ul. Św. Józefa 20

**Zakład Betoniarski
produkuje pustaki
i kręgi betonowe**

Rumia ul. Św. Józefa 1



Maurycy
Maurycy Garstkowiak

Zakład Fryzjerski Damsko-Męski

CZYNNY: codziennie godz. 8.⁰⁰ - 19.⁰⁰
w soboty godz 8.⁰⁰ - 14.⁰⁰

Rumia ul. Starowiejska 33, tlf 71-23-40
ZAPRASZAMY

**Naprawa lodówek
i zamrażarek**

oraz innych
urządzeń chłodniczych

Jan Konkol

Rumia
ul. Czerwonych Kosynierów 8a

PPU "CLEAN - BUD"

Polecamy usługi w zakresie:

- prac remontowo - budowlanych
- konserwacja i uszczelnianie okien
- czyszczenie obiektów budowlanych i placów przyobiektowych
- sprzątanie wewnątrz - pełen zakres
- pomoc domowa
- pielęgnacja zieleni
- zimowe odśnieżanie
- dozór mienia

84-230 Rumia ul. Tysiąclecia 33A

OŚRODEK

szkolenia kierowców

"WIDROL"



Biuro - Rumia,
ul. Grunwaldzka 37,
tel. 71-14-80

Szkolimy kierowców
kat. B, A, T, E do B, E do C
Rumia - Szk. Podst. Nr 2

środy i piątki godz. 17.⁰⁰

Reda - Karczma Królewska

wtorki i czwartki godz. 17.⁰⁰

Gdynia - Cisowa
Tech. Chemiczne

wtorki i czwartki godz. 16.³⁰

Gdańsk - Osowa
Spółdzielnia Mieszkaniowa

wtorki i piątki godz. 17.⁰⁰

Szkolimy obcokrajowców!

Hurtownia zoologiczna "ZOOHURT"

D. Kowalczyk

A. Nakoneczny

84 - 230 Rumia ul. Tysiąclecia 33A

Prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną towarów akwarystycznych i zoologicznych.

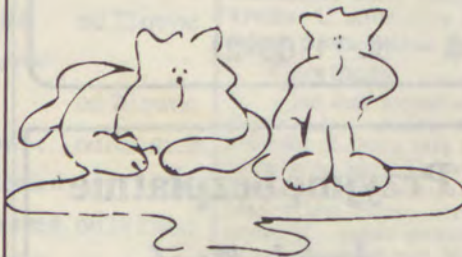
Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- wyposażenie akwarium i pokarmy dla ryb
- klatki dla dużych i małych ptaków oraz ich wyposażenie
- pokarmy, leki i witaminy dla ptaków
- klatki i ich wyposażenie oraz pokarmy dla gryzoni
- pokarmy, szampony, szczotki, smycze, obroże, zabawki itp. dla psa i kota

Codziennie od 8⁰⁰ - 20⁰⁰.
Wtorki nieczynne.

ZAPRASZAMY

**Lecznica dla
zwierząt**



lek. wet. **Jarostaw KOŃCZAK**

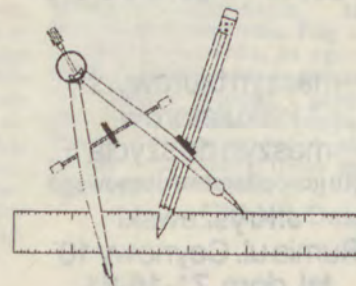
- zaprasza codziennie
oprócz sobót i niedziel
w godz. 14.⁰⁰ - 18.⁰⁰

Rumia, ul. Sobieskiego 3

tel. 71-17-00

**USŁUGI
GEODEZYJNE
Biuro Usług
Geodezyjno -
Kartograficznych**

"INWAR"



Rumia, ul. Dąbrowskiego 93
tel. 71-20-84 / 71-11-45

APTEKA

dr Kończaka

RUMIA ul. Sobieskiego 3

zaprasza

od poniedziałku do piątku

w godz. 9.⁰⁰ - 18.⁰⁰

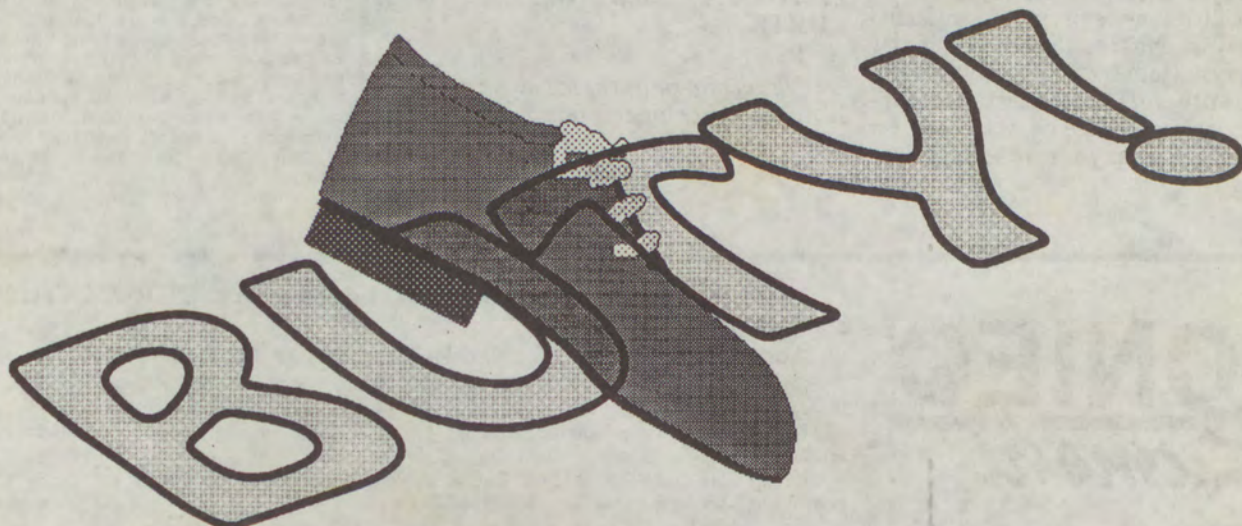
Najbogatszy wybór butów w Rumie !!!

"Manhattan"

ul. Dąbrowskiego 20 C, Rodziewiczówny 2

- * zadowolamy gusta najwybredniejszych...
- * sprzedajemy tylko dobre obuwie...
- * dostawcy z terenu całej Polski i z za granicy...
- * sprzedajemy również wyroby ze skóry
- * duży wybór wyrobów ze skóry

to są buty !!!



K Rëmškô Klëkca



Wëdóno z leżnotë X rocznë Rëmszigo Partu Kaszëbskô - Pomorszigo Zrzeszeniô

Nr 0

Rëmia

16 czerwińca



linoryt : Witold Bobrowski

Chciałbym mieć wkład w utrwaleniu kaszubskiego dziedzictwa

"Kaszubi strzeżcie tych wartości i tego dziedzictwa, które stanowią o waszej tożsamości"

Jan Paweł II

Z Józefem Kryszewskim - prezesem Oddziału Miejskiego w Rumi Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego - rozmawia Kazimierz Klawiter. Józef Kryszewski jest także radnym Rady Miejskiej; urodził się w Rumi 1957 r., z zawodu jest technikiem elektronikiem, prowadzi własny zakład mechaniki precyzyjnej.

K.K. - W związku z obchodzonym jubileuszem przez nasz Oddział ZK-P, proszę cię o parę słów na temat działalności Zrzeszenia. Na początek powiedz naszym Czytelnikom jak to się stało, że zostałeś działaczem regionalnego ruchu kaszubskiego?

J.K. - W młodości zetknąłem się z twórczością Aleksandra Labudy, był to dla mnie pierwszy kontakt z literacką kaszubszczyzną. Obudziło to we mnie świadomość przynależności do najstarszych mieszkańców Pomorza. To w efekcie miało zaprowadzić mnie w szeregi ZK-P

K.K. - Ta działalność wymaga poświęcenia, skąd czerpiesz na to siły?

J.K. - Pociąga mnie różnorodność świata, Polski, w tym Naszej Ziemi. Nie chciałbym dopuścić do unifikacji kulturowej. Podzielałem zdanie ks. biskupa Andrzeja Śliwińskiego wyrażone w porównaniu różnorodności kulturowej świata do różnorodności orkiestry, która w wielości tworzy harmonię i piękno. Chciałbym mieć wkład w utrwalaniu kaszubskiego dziedzictwa - czuję ten obowiązek.

K.K. - Rumia jest miastem z oczywistym kaszubskim rodowodem, ale na co dzień widać to słabo. Co zrobić, aby nastąpiło przebudzenie kaszubszczyzny w naszym mieście?

dokończenie na str. 2

Rodowód i cele Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego

Józef Borzyszkowski

Wspominając rodowód Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego trzeba by przywołać wcale liczne grono wybitnych synów Kaszub i Pomorza żyjących w XIX i XX wieku. Przede wszystkim pamiętać musimy o dr. med. Florianie Ceynowie (1817 - 1881) - budzicielu ludu kaszubskiego i ojcu regionalizmu kaszubskiego. Osadzonego bardzo mocno w wydarzeniach europejskiej Wiosny Ludów 1848 roku.

Dzieło i trud Ceynowy kontynuowali w różny sposób, nie koniecznie w pełni utożsamiając się z jego programem, tacy pisarze i działacze, jeszcze w okresie zaboru pruskiego, jak Hieronim Derdowski (1852 - 1902) "Nigdë do zgube nie przindą Kaszë..." oraz Młodokaszubielek. med. Aleksander Majkowski, sędzia Jan Karnowski, ks. dr Leon Heyke, czy też Alojzy Budzisz. O każdym z nich napisano już sporo; oni sami pozostawili nam bogatą spuściznę ideową i literacką. Działali także w 20-leciu międzywojennym, kiedy to w odrodzonej Rzeczypospolitej w różnych ośrodkach Kaszub i Pomorza ogniskowała się twórcza praca dla dobra naszej ziemi, społeczności, kultury..., podejmowane przez kolejne pokolenia działaczy i twórców. Wśród nich byli znani nie tylko w Kartuzach i Wejherowie Sp. Aleksander Labuda i męster Jan Trepczyk. Z wdzięcznością wspominamy też dokonania "Stanicy" - Stowarzyszenia Miłośników Kaszubszczyzny w Toruniu i Gdyni. Wśród najmłodszych i najbardziej twórczych był wówczas ks. Bernard Sychta. Trudno choćby wymienić wszystkie organizacje i najwybitniejszych działaczy. W czasie II wojny Światowej wielu z nich skupiła w kraju TOW "Gryf Pomorski", a na emigracji Związek Pomorski w Londynie.

dokończenie na str. 4

Odślonięcie tablicy ku czci Aleksandra Labudy

Uroczystość ta odbyła się 19 maja 1991r w Tłuczewie, na którą zaprosił nas Oddział ZK-P w Głodnicy. O godzinie 11⁰⁰ Mszę Św. w intencji śp Aleksandra odprawił ostatni "Zrzeszniec" ks. prałat Franciszek Gruzca. Po mszy św złożyliśmy wraz z innymi delegacjami kwiaty na jego grobie. Uroczystego odślonięcia tablicy na budynku w Tłuczewie, gdzie mieszkał i pracował Labuda, dokonał prezes miejscowego Oddziału Witold Bobrowski i córka pisarza Jaromira Labuda. Jego życie i dzieło przypomniał E.Kamiński z Węjherowa.

Fundatorami tablicy były oddziały ZK-P skupione w "Nordzie".

A.Labuda urodził się 9 sierpnia 1902r w Mirachowie. Ukończył Gimnazjum Nauczycielskie w Kościerzynie, gdzie zetknął się z "Młodokaszubą" Leonem Heyką. Od 1923 roku pracował jako nauczyciel w Lini. W 1929 r wespół z przyjaciółmi założył Zrzeszenie Regionalne Kaszubów, które wydawało "Zrzesz.Kaszëbskô". Osoby związane z "Zrzeszą" nazywano Zrzeszycami, do których należeli A.Labuda, J.Trepczyk, J.Rompski,

F.Marszałkowski, S.Bieszk, I.Szutenberg, F.Gruzca i inni.

Bogata spuścizna A.Labudy to "Ustow Kaszëbsczigo pisenku", liczne wiersze, dowcipy i gadki pisane pod pseudonimem Guczów Mack. Po wojnie jego dzieła drukują "Kaszëbë" (1957-1961), a potem "Pomerania". W 1960r wydał "Kaszëbsczu słowniczku", a w 1981 ukazał się "Słowôrz kaszëbskô - polszci ë polsko - kaszubski". Wiele lat walczył o pisownię kaszubską, był w szeregach ZK-P, które wydało cztery książki jego dzieł "Zupa z krëszków", "Kask do smiechu", "Chochółk" i "Kukuk".

Umarł 24 października 1981r.

Jest pochowany w Strzeczcu.

L.B.

Św. Jan Nepomucen patron Starej Rumi

Od niedawna na dziedzińcu przy Kościele Św. Krzyża w Starej Rumi stoi kapliczka św. Jana Nepomucena. Warto przypomnieć jak się ona tam znalazła.

Otóż od niepamiętnych czasów Św. Jan Nepomucen jest patronem parafii. Tu też stała jemu poświęcona kapliczka. Zawsze 21 maja parafianie zamawiali Mszę Św. w swojej intencji.

Prawdopodobnie w 1939 roku przy poszerzaniu drogi kaplica została rozebrana, ale figura patrona ocalała i została przechowana do naszych czasów.

Dwa lata temu działacze naszego Oddziału postanowili kapliczkę odbudować. Inicjatywa spotkała się z życzliwością Ks. Proboszcza Ireneusza Trzeszczaka, drech Leon Bieszk wykonał projekt, zebrano "trochę grosza" wśród życzliwych ludzi i kilku zapaleńców przystąpiło do pracy. Efekt można zobaczyć na miejscu.

Tak oto św. Jan Nepomucen został przywrócony swoim parafianom.



Kaplica Św. Jana Nepomucena w Starej Rumi

(K)

Chciałbym mieć ...

J.K. - Należałoby doprowadzić do awansu literackiej kaszubszczyzny, ukazać mieszkańcom miasta jej piękno, jej wartości jako reliktu północnej słowiańszczyzny. Zauważyłem, że duża część rumian, choć Kaszubi, nie czuje potrzeby pielęgnacji tradycji. A szkoda, może przekonają ich słowa Jana Pawła II wypowiedziane w 1987r. w Gdyni - "Kaszubi strzeżcie tych wartości i tego dziedzictwa, które stanowią o waszej tożsamości". Można by także doprowadzić wygląd naszego miasta do stanu, w którym nie przypomina każdego innego. Dlaczego brzydkiej, szampańskiej architektury nie miała by zastąpić architektura z akcentami bogatej tradycji północy?

K.K. - A co Oddział, którym kierujesz, zrobił lub może zrobić w tej sprawie?

J.K. - Zainspirowaliśmy odprawianie Mszy Św. w języku kaszubskim or-

ganizujemy konkursy prozy i poezji kaszubskiej wśród młodzieży szkolnej. Organizujemy też spotkania, odczyty z literatami kaszubskimi, wprowadzamy bogatą literaturę kaszubską. Marzy mi się też zorganizowanie amatorskiego teatru kaszubskiego.

K.K. - Znaczna część rumian to przybysze spoza Kaszub. Czy mamy szansę pozyskać ich dla kaszubszczyzny?

J.K. - Myślę, że tak. Uważam, że kultura miejscowa powinna być bazą dla integracji miejscowej społeczności. Poznanie miejscowej kultury prowadzi do pogłębienia więzi emocjonalnej z ziemią, na której przypadło żyć przybyszom.

K.K. - Co chciałbyś dodać?

J.K. - No cóż, zapraszam do współpracy.

K.K. - Dziękuję za rozmowę.

dokończenie wywiadu ze str. 1

Naj zéw

*Kaszëbsczim jesma lëdem,
Nim wiedno chcema bëc,
Niech ten se pòli wstëdem,
Chto o tym nie chce czëc.*

A.Labuda

Nie spiewôj pustyj nocë

*Nie spiewôj pustyj nocë,
Zdòleka mërgo wid -
Kaszëbskô mowa snòżò
Jesz lepszëch dozdò dni!*

*Jak wojôrz stojëz barnią
Przez dłudzi, dłudzi czqđ
I barnią wiëldzie karna
Słowiańszciëch słów.*

*Kaszëbskô mowa naszò
Je pësznò tak jak zymk.
Ju dzys sę nie urzasnę,
Że stracë snòżosc jij.*

*Choc krëkwë dmią i chaje,
Na dzërzko je jak dąb,
Choc szòr żałobno graje,
nié chutko mdze jij grób.*

*Jò wëróm na Warszawę,
Dze sę dozérò ję -
Czë wikszyj dopnie stawë? -
Czekawy baro żdżę.*

A.Nagel

X rocznica ręmsczigo partu

W czerwcu br. 160-osobowa społeczność "drëchów", zrzeszonych w rumskim Oddziale Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, a także - miejmy nadzieję - znacznie liczniejsze grono sympatyków ruchu regionalnego obchodzi 10-lecie powstania Oddziału Miejskiego. Dziesięć lat to nie tak dużo w życiu organizacji, jest to jednak rocznica okrągła i doskonała okazja, by się zaprezentować szerzej, powspominać, a także zabawić (zapraszamy na festyn!). A propos zabaw: nie tylko w Rumi wiadomo, że wieczorki taneczne, urządzone przez Oddział w Miejskim Domu Kultury, są zawsze bardzo udane.

A jak się nasz Oddział rodził? Suche fakty są następujące: 29 kwietnia 1981r. w salce MDK zebrała się 9-osobowa grupa inicjatywna, "skrzyknięta" przez ś.p. Franciszka Ptacha, 2 czerwca odbyło się, w obecności znanego działacza Zrzeszenia, Jerzego Kiedrowskiego, pierwsze formalne zebranie, na którym wybrano 7-osobowy Zarząd z kol. Ptachem jako prezesem. Zarząd Główny podjął stosowną uchwałę, a Urząd Miejski (taki był wymóg) w dniu 26 czerwca Oddział zarejestrował. Cały czas Oddział korzysta z gościnnych pomieszczeń MDK, którego dyrektor, Bazyli Przybylski, Wchodzi w skład Zarządu.

To nie przypadek, że Oddział powstał właśnie wtedy. Minęła gierkowska "dekada sukcesu", kiedy lansowano zasadę, że "duże jest piękne" i na fali wydarzeń 1980r. mogła dojść do głosu idea "małej ojczyzny". Zbliżające się 700-lecie słynnego zapisu w Kępnie, mocą którego po śmierci Mściwoja II Pomorza połączyło się z Wielkopolską pod berłem Przemysława II, mobilizowało zapewne Zarząd Główny do poszerzania zasięgu oddziaływania Zrzeszenia na pomorską społeczność. A grunt w Rumi był przygotowany. Przetrawiała tu żywa pamięć o działającym już po wojnie miejscowym zespole "Dzwon Kaszubski". Były też jakieś

inicjatywy tworzenia organizacji regionalnych (może ktoś ze starszych rumian mógłby podać konkrety?). Także w czerwcowych dniach 1981r. mówiło się raczej o reaktywowaniu oddziału, a nie o jego powołaniu. Z drugiej strony trzeba przyznać, że początki były niełatwe. Zdarzało się, że na prelekcjach i spotkaniach trzeba było "robić frekwencję", posiłkując się młodzieżą licealną; jestem zresztą przekonany, że z korzyścią dla niej.

Wyraźne ożywienie w działalności Oddziału wniósł Ludwik Bach, który na początku 1983r. wszedł do Zarządu, a przy najbliższych wyborach objął funkcję prezesa w miejsce ciężko już chorego kol. Ptacha. Słusznie uhonorowano kol. Bacha "Skrą Ormuzdową 1987", gdyż swoją aktywnością, autentyczną pasją pociągał za sobą wielu nowych ludzi. Już wiosną następnego roku Rumi powierzono rolę gospodarza regionalnej imprezy pod nazwą "Ludowe Talenty" i wywiązała się z tego zadania bardzo dobrze. Oddział okrzepł. Pojawił się oryginalny szyld na MDK, następnie członkowie wykonali piękną gablotę informacyjną, zaczęto rozprowadzać wydawnictwa Zrzeszenia oraz "Pomeranie".

Na spotkaniach sala kawiarniana w MDK zappełniała się już bez "posiłków". Długa jest lista zaproszonych gości - prelegentów, znawców regionu, pisarzy, gawędziarzy. Niektórzy byli kilkakrotnie. Wymienię tylko parę nazwisk (alfabetycznie): Tadeusz Bolduan, Józef Borzyszkowski, Konrad Ciechanowski, Edmund Kamiński, Stanisław Pestka, Józef Roszman, Izabela Trojanowska.

Innego rodzaju atrakcję stanowiły występy zespołów regionalnych, np. z Luzina, Strzelna. Jeszcze inna to wystawy naszych miejscowych malarzy, Alfonsa Zwary, Leona Bieszka, a także hafciarek: Anny Kromskiej, Beatrycze Dawidowskiej.

Przynajmniej dwa razy w roku urządzone są wycieczki autokarowe. Niekiedy łączone z imprezami Zrzeszenia: kolejnymi edycjami "Młodych Talentów", odsłonięciem pomnika czy tablicy pamiątkowej, innym razem są to typowe wycieczki krajoznawcze, np. na łebskie wydmy i do Kluk albo do skansenu we Wdzydżach.

Okazało się, że w Rumi znakomicie sprawdza się sugestia tkwiąca w starym powiedzonku: "do tańca i do różańca". Wspomniane na początku wieczorki taneczne nie tylko służą rozrywce, ale zbliżają ludzi i zwiększają fundusz, który umożliwia finansowanie wielu cennych inicjatyw. Z kolei msze św z elementami kaszubskimi przyciągają wiernych także z innych parafii i stanowią - poza przeżyciem religijnym - ważny czynnik dowartościowujący "rodną mowę". Rolę koordynatora pełni tu aktualny, od 1989r., prezes Oddziału, kol. Józef Kryszewski. Świadectwem prężności Oddziału było, połączone z piękną imprezą, ufundowanie w 1988r. sztandaru, który odtąd bierze udział w licznych obchodach świątecznych i uroczystościach religijnych w Rumi i poza Rumią.

Za sukces wspólny, wraz z nauczycielami, rodzicami i młodzieżą, uważamy nadanie z naszej inicjatywy w r. 1986 Szkole Podst. nr 6 imienia Aleksandra Majkowskiego. To również była niezapomniana uroczystość! Ostatnio uczniowie tej szkoły najliczniej wystąpili w miejskich eliminacjach konkursu "Rodnej mowy", pierwszych w Rumi.

Głównie siłami naszych członków doszło do wybudowania w 1990r. przy kościele św. Krzyża kapliczki, w której umieszczono przedwojenną figurę patrona St. Rumi, św. Jana Nepomucena. Aktualnie czynione są starania o ufundowanie tablicy upamiętniającej pierwszego Wójta gminy Rumia, Hipolita Roszczyńskiego, zamordowanego przez hitlerowców w Piaśnicy.

Czego zaś nie udało się osiągnąć? Co jakiś czas padają pytania: "Dlaczego Rumia nie ma zespołu regionalnego? Czy nie można by znów stworzyć "Dzwonu Kaszubskiego"? Zaraz jednak pojawiają się wątpliwości: kto miałby w nim występować? Przecież młodzi już z reguły nie umieją mówić, śpiewać po kaszubsku. Nadzieja i szansa w regionalizacji nauczania, którą Zrzeszenie usilnie propaguje. Z trudem, powoli wkracza ona jednak do naszych szkół. Ale powiedzmy sobie wyraźnie: to nie jest tylko sprawa szkół, nauczycieli. Każdy, kto się czuje synem tej ziemi, ma wobec mowy przodków dług do spłacenia.

Niech jak zawołanie zabrzmiał słowa Jana Trepczyka:

"O, mowo starków! Mëce w strój
obleczema buszny,
Że mdzesz sklënia jak gwiondzów trój
Jak słuńca wid pëszny!"

Jerzy Hoppe



Ks.biskup A.Śliwiński święci sztandar Oddziału.

27.11.88r

Aleksander Majkowski patron Szkoły Podstawowej nr 6

A.M. 1876-1938
Urodził się w Kościerzynie, uczęszczał do gimnazjum w Chojnicach, a następnie studiował medycynę w Berlinie, Gryfii i Monachium. Po studiach wraca na Kaszuby poświęcając wiele czasu działalności społeczno-politycznej. Jako duchowy przywódca zgrupowanych wokół "Gryfa" Młodokaszubów, Majkowski opracował program i wytyczne działania - został on opublikowany w pierwszym numerze "Gryfa" z listopada 1908 r. Do ludzi skupionych wokół "Gryfa" zaliczamy J. Karnowskiego, L. Heyke, Fr. Sędzickiego, J. Patocka. Była to grupa ludzi z Majkowskim na czele, która zdobyła się na niezależność myślenia i działania. Celem Towarzystwa Młodokaszubów było duchowe i gospodarcze odrodzenie Kaszub, rozbudzenie świadomości rodzimej kultury, mowy, pieśni, legend, zwyczajów i tradycji dziejowej. Przepagowanie w "Gryfie" ideały kaszubskie to przywiązanie do ziemi, tradycji, mowy i obyczajów.



W bogatym dorobku pisarza należy wymienić humorystyczną epopeję kaszubską "Jak w Kościerzynie koścelnego obrle", zbiór wierszy "Spiewe i frantówci", powieść "Pomorzenie", "Historia Kaszubów".
Najważniejszym jednak dziełem w twórczości Majkowskiego, jak i w całej literaturze kaszubskiej jest powieść "Zęc i przigode Rëmusã". Znajdziemy tu przepięknie odtworzone obrazy przyrody i krajobrazu, świetnie pokazane postacie oraz szeroki świat słowa kaszubskiego.

Remus wędruje od wsi do wsi z miasteczka do miasteczka obarczony misją kulturalnego i narodowego budzenia Kaszubów, niesie światło, miecz i siłę potrzebne do pokonania złego ducha Kaszub - Smętka, który jest przyczyną wszystkich niepowodzeń i nieszczęść. Droga do tego arcydzieła wiodła praktycznie przez całe twórcze życie Majkowskiego a ukazanie języka kaszubskiego w kształcie literacko-artystycznym, tak pięknym i dźwięcznym on jak najczystszy klejnot w skarbcu mowy polskiej, jest ukoronowaniem całej drogi życiowej klasyka literatury kaszubskiej

"Skra Ormuzdowa" żyje - przesłanie Majkowskiego podejmowane i kontynuowane było dawniej i dziś przez wiele osób, którym bliskie są sprawy ziemi kaszubskiej i jej mieszkańców - Kaszubów.

H.R.

To trzeba przeczytać

Jerzy Hoppe

Ukazała się skromnie wyglądająca, ale niezwykle cenna książeczka, której autorem jest najlepszy współczesny pomorzoznawca, prof. Gerard Labuda. Nosi ona tytuł "O Kaszubah" i zawiera dwa poszerzone referaty, wygłoszone podczas naukowych spotkań w latach 1986 i 1988. Publikowała je onegdaj w kilku odcinkach "Pomerania", warto jednak mieć tekst w całości.

Uważnym czytelnikom "Pomeranii" przypomnę, innych informuję, że Profesor podejmuje tak intrygujące problemy, jak ustalenie zasięgu Kaszubszczyzny w średniowieczu, co było najpierw: Kaszuby-ziemia czy Kaszubi-lud, poświęca dużo uwagi losom "kaszubskiego państwa" na Pomorzu Zachodnim. Druga część zawiera przegląd historycznych losów mieszkańców Pomorza w powiązaniu z polityką Polski i Niemiec. Zawiera też próbę odpowiedzi na kapitalne pytanie, jak to się stało, że mieszkańcy Pomorza (Kaszubi) nie wytworzyli w przeszłości trwałej struktury ponadplemiennej, czyli narodu, i jednolitego, ponadplemiennego języka. Gerard Labuda, będąc rzetelnym naukowcem, jest ostrożny w stawianiu hipotez i wyciąganiu wniosków, gdyż jak stwierdza, istnieje potrzeba dodatkowych badań historycznych, językoznawczych. Wiele spraw jednak wyjaśnia w sposób logiczny, klarowny. Oczywiście, tekst może sprawić pewną trudność mało wyrobionemu czytelnikowi ze względu na naukowy styl autora, ale część rozdziałów napisana jest bardzo przystępnie. Poza tym naprawdę warto się nawet nieco potrudzić. Bo to przecież o nas, o naszej ziemi, naszej mowie.

PS. Książeczkę można kupić w Oddziale Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (MDK).

Rodowód i cele ZKP

dokończenie ze str. 1

Grono tych, którzy przeżyli II wojnę i nie załamali się w latach stalinizmu w 1956 r. powołało w Gdańsku do życia Zrzeszenie Kaszubskie, od 1964 r. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Cele społeczności zrzeszonej są dziś proste - podmiotowość Kaszubów na rodny zemi, zachowanie i wzbogacanie języka kaszubskiego, spuścizny przodków, twórczy udział w budowaniu wymarzonego, pilnego polskiego i europejskiego domu. Chcemy by Kaszubi i Pomorzanie byli współtwórcami dóbr - wartości gospodarczych i kulturalnych, a także politycznych. Idzie o to, by wszędzie na Kaszubah i całym Pomorzu każdy z nas czuł się współodpowiedzialny w mówieniu dobra i ograniczaniu zła. Wszystko bowiem, co kaszubskie, pomorskie nie jest nam obce. Idzie o to, by zgodność, nauka Kościola i za przykładem choćby współtwórcy ZK-P i "Solidarności" - śp. Lecha Bądkowskiego stanowić o sobie, o Wejherowie i Gdańsku, o Kaszubah i Polsce w każdej, choćby najtrudniejszej sytuacji.

Rëmškô
Klëka

Wëdóno z leżnotë X rocznë Rëmścizgo Partu Kaszëbskô-Pomorsczizgo Zrëszëniô (MDK ul. Sobieskiego 29)

Redakcja:

Ludwik Bach, Ryszard Hinc, Jerzy Hoppe, Kazimierz Klawiter

Wëdówca ë smara:

"Chromatografia" sp. z o.o.